Ewangelia Mateusza

Rozdział 9

**Uzdrowienie sparaliżowanego**

**1**. I wstąpiwszy do łodzi, przeprawił się na drugi brzeg i przybył do swego miasta. **2**. I oto przynieśli mu sparaliżowanego, leżącego na łożu. A gdy Jezus ujrzał wiarę ich, rzekł do sparaliżowanego: Ufaj, synu, odpuszczone są grzechy twoje. **3**. A oto niektórzy z uczonych w Piśmie pomyśleli sobie: Ten bluźni. **4**. Ale Jezus przejrzawszy ich myśli, rzekł: Dlaczego myślicie źle w sercach swoich? **5**. Cóż bowiem jest łatwiej, czy rzec: Odpuszczone są grzechy twoje, czy rzec: Wstań i chodź? **6**. Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy - rzekł do sparaliżowanego: Wstań, weź łoże swoje i idź do domu swego! **7**. Wstał tedy i odszedł do domu swego. **8**. A gdy to ujrzały tłumy, przelękły się i uwielbiły Boga, który dał ludziom taką moc.

**Powołanie Mateusza**

**9**. I odchodząc stamtąd, ujrzał Jezus człowieka, siedzącego przy cle, imieniem Mateusz, i rzekł do niego: Pójdź za mną. A on wstał i poszedł za nim. **10**. A gdy Jezus siedział w domu za stołem, wielu celników i grzeszników przyszło, i przysiedli się do Jezusa i uczniów jego. **11**. Co widząc faryzeusze, mówili do uczniów jego: Dlaczego Nauczyciel wasz jada z celnikami i grzesznikami? **12**. A gdy [Jezus] to usłyszał, rzekł: Nie potrzebują zdrowi lekarza, lecz ci, co się źle mają. **13**. Idźcie i nauczcie się, co to znaczy: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Nie przyszedłem bowiem wzywać sprawiedliwych, lecz grzeszników.

**Sprawa postu**

**14**. Wtedy przyszli do niego uczniowie Jana i pytali: Dlaczego my i faryzeusze pościmy, a uczniowie twoi nie poszczą? **15**. I rzekł im Jezus: Czyż mogą goście weselni się smucić, dopóki z nimi jest oblubieniec? Nastaną jednak dni, gdy oblubieniec zostanie im zabrany, a wtedy pościć będą. **16**. A nikt nie wstawia w starą szatę łaty z sukna nowego, bo taka łata ściąga cały materiał i rozdarcie staje się gorsze. **17**. I nie wlewają wina młodego do starych bukłaków, bo inaczej bukłaki pękają, wino wycieka, a bukłaki niszczeją. Ale młode wino wlewa się do nowych bukłaków, a wtedy zachowuje się jedno i drugie.

**Wskrzeszenie córki Jaira i uzdrowienie niewiasty**

**18**. Gdy to do nich mówił, oto pewien przełożony [synagogi] przyszedł, złożył mu pokłon i rzekł: Córka moja dopiero co skonała, lecz pójdź, połóż na nią swą rękę, a ożyje. **19**. I wstał Jezus, i poszedł za nim wraz z uczniami swymi. **20**. A oto niewiasta, która od dwunastu lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się kraju szaty jego. **21**. Mówiła bowiem do siebie: Bylebym się tylko dotknęła szaty jego, będę uzdrowiona. **22**. A Jezus, obróciwszy się i ujrzawszy ją, rzekł: Ufaj, córko, wiara twoja uzdrowiła cię. I od tej chwili niewiasta była uzdrowiona. **23**. A gdy przyszedł Jezus do domu przełożonego i ujrzał flecistów oraz zgiełkliwy tłum, **24**. Rzekł: Odejdźcie, bo nie umarła dziewczynka, lecz śpi. I naśmiewali się z niego. **25**. A gdy wygnano tłum, wszedł i ujął ją za rękę, i wstała dziewczynka. **26**. I rozeszła się wieść o tym po całej tamtej okolicy.

**Uzdrowienie dwóch ślepych**

**27**. A gdy Jezus odchodził stamtąd, szli za nim dwaj ślepi, wołając i mówiąc: Zmiłuj się nad nami, Synu Dawida! **28**. A gdy wszedł do domu, przyszli do niego ci ślepi. I rzekł im Jezus: Czy wierzycie, że mogę to uczynić? Rzekli mu: Tak jest, Panie! **29**. Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: Według wiary waszej niechaj się wam stanie. **30**. I otworzyły się ich oczy; a Jezus przykazał im surowo, mówiąc: Baczcie, aby nikt się o tym nie dowiedział! **31**. A oni wyszedłszy, rozsławili imię jego po całej okolicy.

**Uzdrowienie opętanego niemowy**

**32**. A gdy oni wychodzili, przyprowadzono do niego niemowę, opętanego przez demona. **33**. A gdy demon został wypędzony, niemy przemówił. I zdumiał się lud, i mówił: Nigdy coś podobnego nie pokazało się w Izraelu. **34**. Faryzeusze zaś mówili: Mocą księcia demonów wypędza demony. **35**. I obchodził Jezus wszystkie miasta i wioski, nauczał w ich synagogach i zwiastował ewangelię o Królestwie, i uzdrawiał wszelką chorobę i wszelką niemoc.

**Jezus lituje się nad ludem**

**36**. A widząc lud, użalił się nad nim, gdyż był utrudzony i opuszczony jak owce, które nie mają pasterza. **37**. Wtedy rzekł uczniom swoim: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. **38**. Proście więc Pana żniwa, aby wyprawił robotników na żniwo swoje.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01